

# Polacy jedną z najmocniej zadłużonych nacji w UE

2 września 2018

Kwota czynnych kredytów konsumpcyjnych i pożyczek udzielonych Polakom przez banki i instytucje finansowe przekroczyła już 188 miliardów złotych i zbliża się do poziomu 10 proc. wartość polskiego PKB. Okazuje się, że pod tym względem w UE mocniej zadłużeni od Polaków są tylko Grecy i Bułgarzy. Szczególny niepokój powinno budzić tempo, w jakim się zadłużamy (wzrost wartości kredytów o 7-8 proc. w skali roku) oraz rosnąca liczba osób mających problemy z terminową spłatą swoich zobowiązań (na koniec czerwca było ich prawie 1,2 mln).



Relacja skumulowanego zadłużenia wynikającego z kredytów konsumpcyjnych i pożyczek do wartości PKB w przypadku Polski nie wygląda zbyt dobrze. Kwota 188 miliardów złotych to blisko 10 proc. wartości polskiego PKB. W Europie (UE) gorzej w tej klasyfikacji wypadają jedynie Grecy oraz Bułgarzy.

Gdy uwzględnimy tylko nasz region (państwa V4), to relacje skumulowanego długu do wartości PKB są o wiele bardziej bezpieczne. Wartość udzielonych Słowakom kredytów konsumpcyjnych i pożyczek to 7 proc. PKB generowanego przez

ich gospodarce. W przypadku Węgrów wartość ta spada do poziomu 6 proc. PKB, a w przypadku Czechów do zaledwie 5 proc. PKB.

Wysoka relacja długów wynikających z tytułu kredytów konsumpcyjnych i pożyczek do wartości PKB nie jest specjalnie groźna, gdy w gospodarce dominuje dobra koniunktura, a kredytobiorcy mają za co spłacać swoje zobowiązania. Gorzej, gdy przychodzi spowolnienie, pojawia się bezrobocie, a dochody gospodarstw domowych zaczynają spadać. Wówczas duża liczba kredytów przestaje być spłacana, przez co staje się zagrożeniem dla stabilności systemu finansowego, a w konsekwencji dla całej gospodarki.

Pierwsze niebezpieczne sygnały już możemy obserwować. Z baz Biura Informacji Gospodarczej InfoMonitor oraz BIK wynika, że w drugim kwartale br. gwałtownie wzrosła kwota zaległości Polaków. Zobowiązań niespłacanych w terminie przybyło łącznie 5,25 mld zł (+8 proc.), z czego aż 3,74 mld zł stanowiły zobowiązania kredytowe. Na koniec czerwca liczba konsumentów opóźniających obsługę kredytu o co najmniej 30 dni wyniosła 1 191 797 osób.

Wzrost gospodarczy oparty na konsumpcji jest dobry, o ile jego dominującym motorem nie są kredyty i pożyczki. Niestety wiele wskazuje na to, że w przypadku polskiego społeczeństwa nastąpiło „przekredytowanie”. Wysokie wyniki wzrostu PKB były w dużej części pochodną zaciągania coraz większej ilości kredytów konsumpcyjnych. Te same kredyty, które do tej pory napędzały gospodarkę, lada chwila mogą się okazać jej prawdziwym przekleństwem.

Zdjęcie: [1820796](#) (CC0)

Na podstawie: [Stooq.pl/PAP](#), „Gazeta Bankowa” nr 9/2018, [LisekFinansowy.pl](#)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](#)